Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 9.03.2016 www.osw.waw.pl

Polityczne trzęsienie ziemi na Słowacji

Jakub Groszkowski

Wynik wyborów parlamentarnych na Słowacji 5 marca oznacza koniec rządów jednopartyjnego gabinetu lewicowej partii Smer-SD i otwiera okres niestabilności na scenie politycznej. Ugrupowanie premiera Roberta Ficy zdobyło wprawdzie pierwsze miejsce, uzyskując 28% głosów i obsadzi 49 ze 150 mandatów w Radzie Narodowej, ale do stworzenia większości w parlamencie potrzebuje co najmniej dwóch koalicjantów. Szansę na zbudowanie koalicji rządzącej mają obecnie zarówno Smer-SD, jak i ugrupowania centroprawicowe, z których największe poparcie uzyskała liberalna Wolność i Solidarność (SaS) Richarda Sulika. W razie pata możliwe jest też powołanie gabinetu technicznego, który mógłby rządzić do przedterminowych wyborów, przez okres słowackiej prezydencji w Radzie UE (druga połowa 2016 roku).

Do parlamentu weszło osiem ugrupowań, z czego trzy nie miały posłów w poprzedniej kadencji: etatystyczna Słowacka Partia Narodowa (SNS), antysystemowa, skrajnie prawicowa Partia Ludowa – Nasza Słowacja (ĽS-NS), nowo powstałe antyestablishmentowe ugrupowanie Jesteśmy Rodziną. Z parlamentu zniknęły natomiast dwie partie chadeckie, współtworzące program słowackich reform po okresie rządów Vladimíra Mečiara: KDH i SDKÚ-DS. Ekstremiści z ĽS-NS najprawdopodobniej będą izolowani na scenie politycznej, ich obecność w parlamencie zawęża jednak możliwości znalezienia stabilnej większości w parlamencie.

Kampania wyborcza: migranci i korupcja

Kampania wyborcza toczyła się wokół dwóch grup tematów: bezpieczeństwa w kontekście kryzysu migracyjnego oraz korupcji i sprawności państwa. Pierwszy temat forsował przede wszystkim lider Smer-SD, premier Robert Fico, strasząc islamskim terroryzmem, co na początku kampanii pozwoliło mu odwrócić uwagę od afer korupcyjnych swojego rządu oraz rosnącego niezadowolenia pracowników strefy budżetowej. Niemal wszystkie ugrupowania startujące w wyborach odrzuciły unijny mechanizm odgórnych kwot rozdzielania migrantów, a poszczególne partie oskarżały się o zbyt miękkie podejście do kryzysu migracyjnego. Strategią przedwyborczą centroprawicowej opozycji było natomiast wytykanie afer korupcyjnych i niegospodarności rządzącej partii Smer-SD. Zwracając uwagę na skandale podczas rządów Ficy, liczne grono prawicowych polityków musiało się jednak tłumaczyć z afer korupcyjnych z czasu swoich rządów.

Lewica i prawica

Smer-SD wygrał czwarte wybory parlamentarne z rzędu, utrzymując wyraźną przewagę nad centroprawicą. Ubytek 1/3 wyborców tej partii w porównaniu z wyborami sprzed czterech lat, wskazuje jednak na coraz liczniejsze grono wyborców zmęczonych rządami Smeru i premierem Robertem Ficą. Część wyborców Smeru przejęła Słowacka Partia Narodowa (SNS), która po czterech latach wróciła do parlamentu. Pod nowym kierownictwem zredukowała antyromską i antywęgierską retorykę, skupiając się na etatystycznym programie gospodarczym i krytyce zagranicznych inwestorów.

Najlepszy wynik wśród ugrupowań centroprawicowych (zob. Aneks) zdobyła liberalna, proreformatorska partia Wolność i Solidarność (SaS). Ostrą krytyką socjalnej polityki rządu i obecnego kształtu integracji europejskiej przyciąga głównie klasę średnią z większych miast (pierwsze miejsce w Bratysławie) i część elektoratu protestu z prowincji. SaS należy w Parlamencie Europejskim do Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (ECR), w której lider partii Richard Sulik jest europosłem. Partia SaS jako koalicjant w 2011 roku, odrzucając reformę unijnego mechanizmu antykryzysowego, przyczyniła się do upadku centroprawicowego rządu Ivety Radičovej.

Swoją pozycję po wyborach wzmocnił też, cechujący się ostrą antyficowską retoryką luźny sojusz ugrupowań zrzeszony pod szyldem koalicji Zwykli Ludzie i Niezależne Osobistości oraz partii NOVA (OĽANO-NOVA). Słaby wynik w porównaniu z sondażami uzyskała umiarkowanie konserwatywna partia Sieć Radoslava Procházki. Najprawdopodobniej zraził on część wyborców unikaniem jednoznacznego wykluczenia możliwości powyborczej współpracy ze Smerem. Partie związane z mniejszością węgierską powtórzyły swoje wyniki z ostatnich wyborów. W parlamencie będzie zasiadało bardziej liberalne, otwarte na dialog ugrupowanie węgiersko-słowackie Most-Híd. Bardziej radykalna Partia Wspólnoty Węgierskiej (SMK-MKP), współpracująca z rządzącą na Węgrzech partią Fidesz, kolejny raz pozostanie poza parlamentem.

Idzie nowe

Rozczarowanie rządami Smeru i znaczną częścią obozu centroprawicowego w połączeniu z podsycanym przez władze strachem przed skutkami kryzysu migracyjnego stworzyło sprzyjające warunki dla wzrostu popularności ekstremistów z ĽS-NS, w porównaniu z którą Słowacka Partia Narodowa prezentuje się jako umiarkowana siła uznająca reguły demokratyczne. Ugrupowanie to, wywodzące się z ruchu nacjonalistycznego (skinowskiego), pozostawało na marginesie słowackiej polityki do 2013 roku. Ich lider Marian Kotleba wygrał wówczas bezpośrednie wybory na żupana (odpowiednik marszałka województwa) w zmagającym się z licznymi problemami społecznymi regionie Bańskiej Bystrzycy. Kotleba, którego poprzednia partia w 2006 roku została zdelegalizowana przez Sąd Najwyższy, w ostatnich latach unika jawnie neonazistowskich gestów, odwołuje się jednak do tradycji satelickiego wobec Trzeciej Rzeszy reżimu Państwa Słowackiego (1939–1945). Ugrupowanie Kotleby głosi hasła antyzachodnie i prorosyjskie, opowiada się za wprowadzeniem wojska na granice kraju, za przeprowadzeniem referendum o wyjściu Słowacji z UE i opuszczeniem „organizacji przestępczej" NATO. Nie należy zakładać, że ponad 200 tysięcy głosów na ĽS-NS oznacza pełne poparcie dla tego programu, głosy te są jednak wyrazem akceptacji dla postaw ostentacyjnie szowinistycznych i ksenofobicznych. Kotleba przyciąga wyborców głównie z obszarów z dużym bezrobociem i liczną

społecznością romską, do których trafia mieszanka radykalnych haseł antykorupcyjnych, antyoligarchicznych i antymigracyjnych. Niepokojący trend potwierdza jednak zdobycie przez partię pierwszego miejsca (ok. 23%) w grupie najmłodszych wyborców (18–21 lat) oraz fakt, że 70% jej elektoratu ma mniej niż 39 lat.

Atmosfera frustracji elitami i strachu przed migrantami umożliwiła wejście do parlamentu również ugrupowaniu Jesteśmy Rodziną, założonemu zaledwie trzy miesiące przed wyborami. Lider ugrupowania Boris Kollár (biznesmen, właściciel m.in. ośrodka narciarskiego i radia) określa je mianem prawicowego, choć w przekazie wyborczym skupiał się przede wszystkim na likwidacji systemu oligarchicznego i obronie przed „inwazją migrantów". Kollár deklaruje, że gotów jest poprzeć szeroki sojusz partii centroprawicowych.

Perspektywy powyborcze

Najprawdopodobniej Słowację czekają skomplikowane negocjacje powyborcze, w których aktywną rolę może odegrać prezydent Andrej Kiska, ideowo bliższy centroprawicy. Prezydent 9 marca dał Ficy dziesięć dni na stworzenie koalicji. W przypadku fiaska jego starań szansę otrzyma najprawdopodobniej lider SaS Richard Sulík – naturalny kandydat na premiera w ewentualnym rządzie centroprawicy. W ciągu 30 dni od wyborów musi się odbyć pierwsze posiedzenie parlamentu, podczas którego wybierane są zwykle nowe władze Rady Narodowej i jest szansa, że do tego czasu powstanie przynajmniej zarys koalicji. Zarówno Smer-SD, jak i ugrupowania centroprawicowe starają się przeciągnąć na swoją stronę trzy ugrupowania, które mają szansę pełnić rolę języczka u wagi: SNS, Jesteśmy Rodziną i Most-Híd. Smer-SD w ramach ustępstwa może zaproponować wycofanie Ficy i wystawienie mniej kontrowersyjnego kandydata na premiera (np. przewodniczącego parlamentu Petra Pellegriniego lub szefa dyplomacji Miroslava Lajčáka). Od woli współpracy między narodowcami z SNS a węgiersko-słowacką partią Most-Híd może zależeć kształt gabinetu. W przypadku negocjacyjnego pata prawdopodobnym scenariuszem jest powołanie rządu technicznego, zwłaszcza ze względu na rozpoczynającą się 1 lipca słowacką prezydencję w Radzie UE.

Po wyborach większość w słowackim parlamencie uzyskały partie sceptyczne wobec zacieśniania integracji europejskiej, zorientowane głównie na korzyści płynące ze wspólnego rynku czy tak jak ĽS-NS otwarcie krytyczne wobec UE. Ponadto Smer-SD, wchodzący w skład europejskiej grupy Socjalistów i Demokratów, w ostatnich miesiącach odszedł w polityce europejskiej od wyraźnego wcześniej kursu na bliską współpracę z Niemcami i Francją. Polityka europejska (poza kwestią kryzysu migracyjnego) nie była jednak tematem kampanii wyborczej i wynik wyborów nie oznacza, że większość społeczeństwa jest niechętna UE. Coroczne badania Eurobarometru dowodzą, że zdecydowana większość (73% w 2015 roku) Słowaków uważa, że ich kraj korzysta na członkostwie w UE. Niewykluczone jednak, że zmiana dyskursu na scenie politycznej będzie stopniowo wpływać na nastroje społeczne.

Aneks

Ugrupowanie	Lider	Afiliacja europejska	Wynik wyborczy (w procentach)	Liczba mandatów
Smer-SD	Robert Fico	Socjaliści i Demokraci, S&D	28,3	49
SaS	Richard Sulík	Europejscy Konserwatyści I Reformatorzy, ECR	12,1	21
OĽANO-NOVA	Igor Matovič	Europejscy Konserwatyści I Reformatorzy, ECR	11	19
SNS	Andrej Danko	Europa Wolności i Demokracji Bezpośredniej, EFDD	8,6	15
ĽS Naše Slovensko	Marian Kotleba	-	8	14
Sme rodina	Boris Kollár	-	6,6	11
Most-Híd	Béla Bugár	Europejska Partia Ludowa, EPP	6,5	11
Sieť	Radoslav Procházka	Europejska Partia Ludowa, EPP (nieformalnie)	5,6	10